



W. BIEGAŃSKIEGO · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

**Cena prenumeraty:** Miesięcznie z odnośnieniem do domu lub przesyłką pocztową Mk. 11, bez odnośnienia Mk. 10.  
CENA POJEDYŃCZEGO NUMERU 50 FENIGÓW.

**Ceny ogłoszeń:** za wiersz petiwoju jednoszpaltowy na kol. I Mk. 4, na II i III kol. Mk. 3,00, na IV kol. Mk. 2,00.  
Ogłoszenia drobne po 40 fenigów za wyraz.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

**Adres Redakcji i Administracji:** CZĘSTOCHOWA, ul. Panny Marji № 38  
Telefon № 30. Skrzynka pocztowa № 2

## Pod sztandarem niepodległości.

Otoczony płomieniami szalejących wokół rewolucji, naród polski wytrwał na stanowisku rozwoju ewolucyjnego, wykrzesał ze siebie moc, która oparła się próbom krwawych przedmiotów a jednocześnie stawiała czoło wszelkiemu naciskowi zewnątrz.

Stało się tak dlatego, że we wszystkich warstwach narodu, we wszystkich jego ugrupowaniach i niezorganizowanej masie patriotyzm górował i góruje jeszcze ponad wszystkim.

Ale oto zle błyski buntu poczynają się znów ukazywać na powierzchni życia polskiego. Stają przeciw sobie dwa światy, gromadząc siły do walki. Cel wspólny schodzi poczyną na dalszy plan. I od tej chwili rozpoczyna się niebezpieczeństwo istotne, zagrożeń zamierzających państwu polskiemu.

Spór o stosunek Polski do Ukrainy czy Białej Rusi wobec trwającej wciąż wojny z Rosją jest conajmniej przedwczesny. A jednak około tej sprawy poczynają grać namiętności. Idzie tu bowiem o wyzyskanie atutów politycznych dla celów zainicjowanej walki wewnętrznej.

Wystąpić wprost bez osłonek za utrzymaniem czy cofnięciem wstecz dotychczasowego układu stosunków w Polsce, albo też w imię gruntownych przemian w duchu dążeń socjalistycznych — to rzecz ryzykowna ze względu na zdecydowaną postawę mas. Korzysta się więc ze świetnej okazji i pod płaszczykiem troski o dobro Polski nie podległej rozpoczyna się walkę o cele zamaskowane.

Pewne odłamy naszej prawicy głęboko nienawidzą tych nowych form, w które układa się życie wskrzeszonej Polski ludowej, demokratycznej. Z drugiej strony — widzimy, że ta Polska chłopka jest solą w oku obozu socjalistycznego. Węć oto z jednej i z drugiej strony — z prawą i z lewą — z dnia na dzień rośnie pragnienie podminowania stosunków dzisiejszych, by na ich gruzach stanąć do decydującej walki o zwrot wstecz lub nieobliczalny skok naprzód, w przestrzeń ciemną, nieznaną.

Zbyt wielką wiarę posiadamy w zdrowy rozum i dojrzałość polityczną narodu, byśmy się obawiali, że te ek-

sperymenty mogą się udać, że z drogi stopniowego rozwoju naród pozwoli się wprowadzić w odmetę czarnej czy zberwonej anarchii. Nie mniej nie uwalnia nas to od głębokiej troski i powodu możliwości przejściowych komplikacji, które w chwili dzisiejszej, pełnej wysiłku i niebezpieczeństw, wyrażają się mogą odczytanie wielkiej szkody.

Dla tego też zabieramy głos w tej sprawie. Stoimy na stanowisku, że niepodległość zdobytej krwawą ofiarą wielu pokoleń, nie wolno nam zmarnotrawić już w jej zaraniu. Przeciwnie — obowiązkiem naszym tę niepodległość umocnić, na granitowych podstawach ugruntować.

Dla tego nie wolno nam dziś prowokować wojen domowych, lecz zawrzeć i wszędzie łagodzić tarcia, nie wolno dla własnych widoków poświęcać dobra społecznego.

Nasze pole walki dzisiaj — to kresy, to obrona progów Polski niepodległej, podmywanych nieustannie przez wściekłą nawałę wrogów. Nasze pole walki — to Śląsk Górny i Cieszyński, to Mazury i Warmia, to uruchomienie przemysłu i uprawiania miast. W tym kierunku wytyczamy wszystkie siły, imiast w zacięciu podłym i zbrodniczym rzucić się sobie do oczu, o przewagę w Rzeczypospolitej walczą, gdy ona jeszcze zagrożona zewnątrz, gdy istnienie jej jeszcze nieugruntowane.

Zadne sofizmaty nie przesłonią narodowi tej prawdy, że każdy Polak musi dziś cierpieć, i ofiary ponosić i trwać w walce, aby jutro było znośnie. I żadne sofizmaty nie zatra fakt, że każdy, kto dziś w Polsce wszczyną walkę wewnętrzną, lub do niej podjąd, — czyni zdradę i podłość, bo wydaje, na łup wrogom tę niepodległość, za którą głowy kładli męczennicy sprawy narodowej, od Pułaskiego poczynając a kończąc szarym beżmiennym żołnierzem polskim, który w bagnach polskiej kona od ran, w obronie niepodległości Polski poniesionych.

Naród musi przeciwstawić się wszelkim próbom rozbicia jego jednolitości w dobie dzisiejszej, bez względu na to czy wezwania do walki wewnętrznej płyną z prawa czy z lewa. W przeciwnym razie zginiemy poraz wtóry i kto wie, czy nie na wieki.

Częstochowa, dn. 19. 4. 1920 r.

## O rozbrojenie Niemiec.

London. Minister wojny oświadczył w Izbie Gmin, że międzysojusznicza komisja stwierdziła, iż Niemcy posiadają jeszcze 6 i pół tysiąca armat polowych, 5 tysięcy dział ciężkich i moździerzy, które powinny być już zniszczone, w myśl postanowień traktatu i ponad 15 tysięcy aeroplanów, które w każdej chwili mogą być przystosowane do potrzeb wojennych. Na temże posiedzeniu Bonar Law oświadczył, że sojusznicy będą czuwać nad tem, ażeby ani Wilhelm II, ani kronprinz nie mogli powrócić do Niemiec. Sojusznicy domagają się będą deportowania ich do którejkolwiek z kolonii holenderskich.

**Wspólna manifestacja przeciw Niemcom.**

Paryż. Havaas Rządu belgijski i włoski zawiadomili Milleranda, że przysługują się do inicjatywy Anglii zbiorowej z manifestacją wobec rządu niemieckiego wymagania natychmiastowego

i pełnego wykonania traktatu wersalskiego. „Temps” pisze, że rząd francuski pochwała również tę inicjatywę. Francja, Anglia, Włochy i Belgia zbiorowo zawiadomiły Niemcy, że nie dopuszczą do przywrócenia w Niemczech ustroju, którego polityka przeciwdziałałaby wykonaniu traktatu. Sojusznicy musieli by w takim wypadku zaniechać pomocy przy odbudowie Niemiec i musieli by przerwać dostawę żywności dla Niemiec. To ostrzeżenie ma na celu głównie zapobiedz nowemu zamachowi militarnemu.

### O okupacji Berlina.

London. Inicjatywa angielska zmusza Niemiec do wykonania traktatu wywołała w kołach rządowych wielkie zadowolenie. „Daily Graphic” domaga się netyklo rozbicia Niemiec, ale nawet okupacji Berlina.

## Telegramy.

### Umowa Polski z Czechami.

W dniu 12 marca r. b. doszło w Pradze do porozumienia między polskim i czechim rządem, w sprawie wzajemnych dostaw kompensacyjnych.

Umowa ma za podstawę dostawę ze strony polskiej produktów ropnych, w ilości około 2,000 cystern. Ilości te są częścią kontyngentów zakontraktowanych jeszcze w sierpniu r. ub., a wskutek trudności transportowych, przez czeską stronę nieodebranych. Dla tych nieodebranych ilości ustanowione zostały nowe, wyższe ceny. Dostawa, względnie odbiór ma być uskuteczniiona w ciągu 3 miesięcy od dnia ratyfikacji umowy przez Rząd Polski.

Wzajemnie za to zobowiązał się rząd Czeski do dostarczenia w tym samym czasie do wysokości całej sumy, t. j. około 160,000,000 kor. czes. towarów kompensacyjnych. a mianowicie: wszelkie w Czecho-Słowacji fabrykowane artykuły potrzebne dla przemysłu naftowego; materiały i przyrządy elektrotechniczne, instalacje budowlane i elektryczne, środki wybuchowe dla kopalń, maszyny i narzędzia rolnicze, chemikalia, papier, szkło, materiały apteczne i chirurgiczne, konstrukcje żelazne, maszyny i kotły fabryczne, wyroby żelazne i stalowe, tkaniny, nasiona, obuwie i automobile ciężarowe. 75 proc. towarów, otrzymanych z Czech, będzie przeznaczane dla przemysłu naftowego.

**Komitet floty narodowej.**  
Ogłoszono ustawę o „Komitecie floty narodowej”.

W celu skoordynowania działalności poszczególnych instytucji, grup społecznych oraz osób, dążących do utworzenia polskiej floty morskiej, ustanawia się Komitet floty narodowej.

Zadania Komitetu floty narodowej stanowią: 1. utworzenie ze składanych dobrowolnie ofiar funduszu narodowego na cele morskie; 2. zarząd oraz dysponowanie powyższym funduszem z uwzględnieniem woli ofiarodawców.

W skład Komitetu floty narodowej wchodzi z urzędu: marszałek sejmu — jako prezes, jako wiceprezes: prezes rady ministrów, prezes sejmowej komisji morskiej, jako członkowie: prezes sejmowej komisji wojskowej, prezes sejmowej komisji przemysłowo-handlowej, minister spraw wojskowych, minister przemysłu i handlu, minister spraw wewnętrznych, minister skarbu, prezes najwyższej izby kontroli państwa, szef departamentu spraw morskich.

Komitetowi w składzie wyszczególnionym przysługują prawo kooptacji na członków Komitetu nieograniczonej liczby osób, zasłużonych na polu pracy społecznej.

Wszelkie sumy, ofiarowane na cele morskie przed wydaniem ustawy niniejszej do dyspozycji władz państwowych, będą przekazane Komitetowi floty narodowej.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia, jej wykonanie poleca się prezesowi ministrów.

### Strajk w Łodzi.

Łódź 18 | 4 Wczoraj od rana ogarnął ruch strajkowy wszystkie fabryki przemysłu włókienniczego. Poddając się dyktandem Rady Związków zawodowych, naogół robotnicy we wszystkich oddziałach wzmiankowanych fabryk nie stanęli do pracy. Delegowani ze Związków męzówi zaufania zarządzili kontrolę i u-

stanowili dyżury w fabrykach z pośród członków Związku.

Do niektórych fabryk przybyło wczoraj rano grono robotników w przypuszczeniu, że może jednak nie dojdzie do strajku; stanęli również do pracy niektórzy rzemieślnicy warsztatów pracujących dla fabryk. Tutaj doszło do starcia z delegatami związków, którzy wyrzucali siłą robotników od pracy.

W fabryce odlewów żelaznych Tow. Akc. A. Johna, przy ul. Piotrkowskiej 215 zastrajkowali wszyscy robotnicy. Ogółem strajkuje w Łodzi około 40,000 robotników.

### List prezydenta Francji do Naczelnika Państwa.

Warszawa. Hektor de Panafieu, francuski poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny, wręczył Naczelnikowi Państwa list p. Pawła Deschanel'a, prezydenta republiki francuskiej, zapowiadający o objęciu przez p. prezydenta urzędowania.

### Zamach Niemców na przedstawiciela ententy.

Cieszyn. Niemcy urządzili zamach zbrodniczy na szefa komisji plebiscytowej gen. Wiltona, i powracającego samochodem z Cieszyna na Górny Śląsk.

Na moście pod Nowym Bieruniem Niemcy pogasili światła i przez środek mostu przeciągnęli łańcuch i druty kolczaste. Gen. Wilton ocalał dzięki wyjątkowej sile samochodu, który przetrwał łańcuch i druty.

### Widmo strajku.

W „Gazecie Warszaw.” czytamy: Przed stolicą kraju staje dobrane nam znane widmo strajku piekarskiego.

Piekarkom wszystkiego zamało. Wykwalifikowani otrzymują obecnie 108 mk. dziennie i 6 funt. chleba, pracują 5—6 godzin, mają 4-tygodniowy urlop, przyznane im bielizną do pracy.

Mimo to — wysunęli nowe żądania: 50 proc. podwyżki, zmniejszenie ilości godzin pracy tygodniowej o 3, umiastowanie piekarń, pozatem domagają się, aby piekarz w razie odejścia lub wyłączenia ze służby otrzymywał pensję 6-miesięczną, jeśli pracował minimum 3 miesiące i 12-miesięczną po półrocznej pracy.

W razie nieuwzględnienia żądań — piekarze grożą strajkiem.

Stanąc mają również młyny. Opowiadają, że dla poparcia tej akcji socjaliści decydują się na ogólny strajk pracowników miejskich.

Jesteśmy pewni, że ministerjum apropracji pomimo ewentualnego strajku młynów zdoma z innego źródła dostarczyć Warszawie mąki

Większość mieszkańców stolicy zgodzi się chętnie na to, aby zamiast chleba otrzymywać mąkę. Można będzie również uruchomić siłami społecznymi część piekarń dla tych, co z tych czy innych względów nie będą mogli wypiekać chleba w domu.

Spółceństwo musi czuwać i przygotować się zawczasu do odparcia fali strajkowej.

### Aresztowanie komunistów.

Łódź. Dzisiaj, o g. 7 i pół wiecz., policja łódzka wykryła w domu nr. 31 przy ulicy Staro Zarzewskiej tajne zebranie Komitetu bolszewickiego. Aresztowano 8 osób, w tej liczbie 2 żydów, członków centralnego Komitetu partii komunistów. W zebraniu tem uczestniczyli także wybitni działacze bolszewicy z zagranicy, którzy przybyli do Łodzi dla narady w ważnych sprawach.

### 1-szy maja w Rosji.

Moskwa. Prezydium komitetu wykonawczego rządu sowieckiego postanowiło dzień 1-szy maja przeznaczyć na upórządowanie kraju. Tego dnia cała ludność powinna pracować przynajmniej 6

godzin przy oczyszczeniu miast, oczyszczeniu zapuszczonych pól i poprawie dróg. Nawet dzieci mają być użyte do lżejszych robót.

### Samobójstwo prezesa sądu w Siedlcach.

Siedlce. Prezes sądu okręgowego w Siedlcach — Beckowicz pozabawił się życia przez powieszenie. Przyczyną samobójstwa był zatarg na posiedzeniu Komitetu obchodu 3 maja.

Na posiedzeniu, zwołanem w sprawie uroczystości 3-go maja, komendant garnizonu siedleckiego w ostrej formie zaczął czynić wyrzuty ś. p. Beckowiczowi, jako prezesowi sądu okręgowego, że w dniu imienin Naczelnika Państwa gmach sądu nie był dostatecznie udekorowany i iluminowany. Wywiązała się sprzeczka, którą ś. p. Beckowicz tak wziął do serca, iż po popowrocie do domu odebrał sobie życie.

### Sąd doraźny w Sosnowcu.

W dniu 22 marca r. b. około godz. 7 rano bandyta Michał Uchnast, lat 22, urodzony w Pińczytach dokonał napadu na rzeźnika Wilmana z Stewierza, w lasku na drodze do Przeczyc.

Sprawa ta osądzona została w ub. sobotę przez sąd doraźny w Sosnowcu. Po półgodzinnej naradzie przewodniczący sędzia Pomianowski odczytał wyrok, na którego mowę Michał Uchnast, uznany winnym zarzucanemu mu przestępstwa, skazany został na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Wyrok jest ostateczny i wykonany został o godz. 7 wieczorem w więzieniu będzińskim.

### Misja socjalistyczna w Warszawie.

Do Warszawy przyjechała delegacja socjalistycznego biura międzynarodowego w celu zbadania „pogromów” w Polsce. Delegacja ma zamiar wyjechać do Pińska, Wilna, Lidy i Lwowa w towarzystwie posłów socjalistycznych, aby przekonać się, jakie rozmiary przyjęła u nas akcja pogromowa.

Delegację stanowią: francuski zbroźniczy socjalista Renaudet, angielski socjalista, grawitujący ku komunistom Shaw, dwaj żydzi niemieccy Schapper i Cohn, należący do lewicy socjalistów niemieckich, stojącej blisko spartakowców.

Z ramienia PPS. konferowali z delegacją pp. Daszyński, Diament, Perl i Ziemicki. O godzinie 6 wieczorem odbyła się w hotelu Saskim narada przedstawicieli zarządu P.P.S. z socjalistami zagranicznymi. Jak słychać, przedmiotem narady była sprawa pokoju polsko-rosyjskiego i położenie klasy robotniczej w Polsce. Polscy socjaliści chcą nakłonić delegację, aby zaniechała myśli badania minionych wypadków i rozdrapywania świeżo zaszytych ran. Podobne przekonanie wyraża tutejsza prasa żargonowa. Natomiast radzą socjaliści delegacji użytkować czas spędzony w Polsce na zbadanie polskich stosunków robotniczych.

### Aresztowanie Kappa.

Paryz. Ze Sztokholmu donoszą o ar-

restowaniu Kappa, który przybył do Szwecji drogą powietrzną zaopatrzonego w fałszywy pasport.

### Pożar Radziechowa.

Lwów. Miasto Radziechów stoi w płomieniach. Przyczyna pożaru jeszcze nie wyjaśniona. Wiele osób padło ofiarą płomieni. Straty materialne obliczają już dotąd na miliony. Akcja ratunkowa, jakkolwiek energiczna, jednak niedostateczna.

### Aresztowanie bolszewików w Konstantynopolu.

Moskwa. W Konstantynopolu zebrało się wielu uchodźców rosyjskich, nad którymi policja roztoczyła ścisły dozór w obawie, iż znajdują się wśród nich agitatorzy bolszewicy. Aresztowano 300 uchodźców, podejrzanych o bolszewizm.

### Organizacje komunistyczne na Wołyniu.

Pisma polskie donoszą: W ostatnich dniach władze polskie wykryły i zaarrestowały na Wołyniu wielką i bardzo rozgałęzioną tajną organizację komunistyczną, zaslaną oficjalnie przez ludzi i pieniądze centralnego komitetu komunistycznego Ukrainy.

Organizacja ta miała na celu szerzenie agitacji bolszewickiej w armii polskiej, oraz zmierzała do wywołania powstań na tyłach armii. Dotychczasowe śledztwo wykazało, że organizacja otoczona była najściślej tajemnicą i konspiracją, że poszczególni jej członkowie nie znali się wcale z nazwiska, posługując się tylko pseudonimami partyjnymi, że np. dostanie się do lokalu na zebranie, lub do kierowników organizacji, wymagało skomplikowanego hasła, zmieniającego co kilka dni.

W związku ze zbliżającą się ofensywą bolszewicką działalność tych organizacji stawała się coraz bardziej intensywną, dlatego też w odpowiednim momencie władze przystąpiły do aresztowań, które przeprowadzono równocześnie w Szeperdowie, Zaslawiu, Sławucie i Równiu. Podczas śledztwa wykazało się, że organizacja komunistyczna miała równocześnie wytknięte cele szpiegowskie, że głównym celem był wywiad wojskowy o siłach naszej armii. Winnych oddano pod sąd polowy, którego wyrokiem dziewięć osób skazano na śmierć, a następnie dwie ułaskawiono, pięć zaś zasądzono na ciężkie więzienie od 10 do 15 lat.

## Ostatnie wiadomości.

### (Telegr. własne Gońca Częstochow.) Walki na Wschodzie

**Nowa klęska bolszewików**  
Warszawa 19/4 Komunikat sztabu generalnego. Wobec tego, że sytuacja na odcinku polskim stawała się coraz cięższą skutkiem trwających ataków bolszewickich i ciągłego zwiększania sił, zostało zarządzone wyszukanie momentu przegrupowywania nieprzyjaciela, — kontrykacja, mająca na celu uniemożliwienie dalszych ataków bolszewickich.

### W akcji tej zostały rozbita siły nieprzyjacielskie, sto

przed naszym frontem  
**Dotychczas meldowana zdobycz wynosi 7 dział i 40 karabinów maszynowych.**

Na Padolu i Wołyniu ożywiona działalność oddziałów wywiadowczych.

### Gen. Listowski o żołnierzu.

Lwów. 19/4 W rozmowie z korespondentem „Gazety Wieczornej” gen. Listowski oświadczył: Obecna sytuacja nasza na froncie wołyńskim jest bardzo dobra. Co prawda bolszewicy atakowali nas nieustannie przeważającymi siłami, ale ostatnie ich ruchy ofensywne zalały się na całej linii wobec nieustraszonego mężstwa i bohaterkiej postawy naszego żołnierza. Bolszewicy stracili przy tej akcji 11 armat i wiele kulmiotów.

Mimo to wróg nie myśli dać za wygraną, wzmacnia swój front skutecznie i wytrwale. Ostatnia klęska bolszewików pociągnęła za sobą ten skutek, że po chybotanej ofensywie pod Związkiem do wojsk bolszewicy oddani zostali pod sąd.

Naszego żołnierza nie wyczerpała wojna. Brak słów którymi można by wyrazić należyce jego odwagę, mężstwo i dyscyplinę. To żołnierz pierwszej klasy, żołnierz taki, że lepszego nie można sobie wprost wymarzyć.

### Konferencja w San Remo.

Paryz, 19/4. Konferencja w San Remo potrwa 10 dni. Po omówieniu spraw tureckich przewidywaniem zbadane będą środki mające na celu rozbrojenie Niemiec. Tym się tłumaczy obecność na konferencji marszałków Focha, Wilsona i admirała Beatty.

Paryz, 19/4. „Petit Par” donosi, że delegaci Francji zawieźli do San Remo ściśle opracowany program rozbrojenia Niemiec.

San Remo, 19/4. Wczoraj wieczorem przybyli do San Remo: Millerand, Lloyd George, Courzon, Foch, Wilson i admirał Beatty. Przybyłych powitał prezes ministrów włoskich, Nitti i ambasador Stanów Zjednoczonych oraz poseł misji belgijskiej.

W krótkie Nitti, Millerand i George odbyli dłuższą naradę. Ambasador Stanów Zjednoczonych oświadczył, że bawi w San Remo tylko pojeźdźcem.

### Niemcy uległy?

Zurych 19/4. Agencja Wolffa donosi, że rząd niemiecki polecił „Reichswehr”owi, by do dnia 24 b. m. ewakuował strefę neutralną.

### Uroczystości wileńskie.

Warszawa, 19/4. Z wiarogodnego źródła donoszą, że Naczelnik Państwa po uroczystościach wileńskich uda się do Baranowicz w celu inspekcji tamtejszych urzędzeń etapowych i konsystujących tam wojsk.

Wilno, 19/4. Uroczystości z racji rocznicy uwolnienia Wilna rozpoczęły się

**Doktor med.**  
**E. Petrykat**  
b. lekarz kliniki Prof. Lessera  
**POWRÓCIŁ.**  
ChOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE  
przyjmuje od 8 1/2, I od 2-7 godz. w.  
ul. gen. Dąbrowskiego (Kotłownia) 6 I piętro

w niedziele. W południe otwarto wystawę p. n. „Wilno podczas wojny.” — Cafe miasto udekorowane sztandarami i napisami: „Niech żyje Piłsudski.”

O godz. 4 po poł. wielotysięczny pochód udał się na cmentarz poległych przy zwolnieniu Wilna od nazajdru. Po odśpiewaniu pieśni narodowych pochód rozwiązał się.

W uroczystościach uczestniczyli polskie i oficerowie misji angielskiej i francuskiej.

### Ze Spisza i Orawy.

Kraków, 19/4. „Głos Nar.” donosi, że komisja sejmowa w Cieszynie wydała tymczasowe rozporządzenie o administracji obszarów plebiscytowych podtatrzzańskich.

Personel administracji czeskiej ma w dalszym ciągu wykonywać swe funkcje w imieniu komisji sejmowej. Obecni starostowie będą naczelnikami całej administracji lokalnej. Przy każdym z nich będzie ustanowiony rezydent polski, który będzie miał możliwość nadzoru administracyjnego. Tok instancji administracyjnych rozpoczyna się od naczelników gmin, instancją drugą będzie komisja sejmowa.

Prócz tego komisja ogłosiła redukcję żandarmerji czeskiej do liczby 21 osób na Spiszu i 77 na Orawie.

### Zamach na Ulmanisa.

Ryga 19/4. Na lotewskim prezesie ministrów, Ulmanisa, dokonano chybionego zamachu dynamitowego. Po wymianie strzałów napastnicy zbiegli. Zamach zorganizowany był niewątpliwie przez bolszewików.

### Niemcy żądają zapłaty.

Moskwa 19/4. Niemcy zażądały od Finlandii wynagrodzenia za pomoc, udzieloną w roku 1918 przy uwalnianiu kraju od bolszewików. Pretensje swe określają Niemcy sumą 127 milionów marek.

### Bunt więźniów.

Warszawa 19/4. Wczoraj o godz. 6 m. 15 ośmiu aresztantów wojskowych 10-go oddziału podczas przechadzki po podwórzu więziennem weszło do t. zw. „dyżurki”. Tu rozbroili wartę, zabierając 6 karabinów, i podążyli do kluczników. W chwili, gdy chcieli ich związać, nadszedł komendant, kap. Topolski. Jeden ze zbuntowanych więźniów strzelił do kap. Topolskiego, zabijając go na miejscu. Następnie zbuntowani przerwali komunikację wewnętrzną telefoniczną i, grożąc rewolwerami, wyszli na ulicę.

Zarządzone przerwaniu ruchu kolejowego i pieszego od ul. Gęsiej do Kupieckiej. Rewizja po domach przy ulicy Dzikiej trwała do godz. 9 wieczorem. O tej godzinie ruch uliczny przywrócono.

100

## Spóźniona miłość

Z francuskiego.

Wiktora doznał tak okrutnego wzniesienia, że iżby popłynął mrużem z oczu. Nie, nie, szepnął — to niepodobna. Nie mogła by umrzeć bezemnie! Rozejrzał się dokoła, jakby szukając czegoś, co by potwierdziło te słowa. Pierwszą rzeczą, na jaką padł wzrok jego, był wielki krucyfiks ze stonowanej kości, stojący w głowach jego łóżka i wyciągający rozpaczliwie umęczone ramiona. Serce Seyeraca ścisnęło się złowrogim przecuciem i w ciemnościach tego pokoju on, żołnierz, przyzwyczajony do niebezpieczeństw i samotności, doznał uczucia strachu. Podszedł do okna i szybko otworzył okno. — Światło dzieńne oprzytomniło go, odetchnął swobodnie i zaczął się zastanawiać, wyrzucając sobie swoją słabość. Okazał się bardziej nerwowym, niż kobieta: Jak można było puścić tak wodze wyobraźni. Naprzód to zjawisko uroczyste, zdające się go oczekiwać w cieniu drzew oczyszczonych, a potem ta nieruchoma i surowa twarz matki, która nie czekała na niego, aby umrzeć.

Wiktora oparł się o okno; powie-

trze orzeźwiło go, słońce zachodziło za wzgórza, rzucając skośne promienie na złoczone kopuły minaretów. Ulice puste, przed godziną, zaczynały się napelniać. Arabowie kroczyli mierzołymi krokami, kołysząc się w swych burnosach z milczącą powagą. W maurytańskiej kawiarni, naprost mieszkania Seyeraca, rozległy się dźwięki muzyki i śpiewu, przerywane od czasu do czasu gwałtownymi wykrzyknikami, jakiejś zwanej sprzeczki. Z rozprężonej ziemi, wieczorny chłód dobywał wzywanie o rozkosznej woni a Wiktora, jakby złamany doznaniem wstrząśnieniami, nurzał się w nich w dziwnym stanie zu pełnego odrętwienia. Myślał o kraju, od którego przeszło rok był oddalony. Nie wiele brakowało, żeby nie był został przy oazie Sfirifa na zakurzonej gościńcu z marokańską kulą w piersiach. Miał jeszcze przed oczyma wściekłą pogoń swych żołnierzy za Arabem, który wystrzelił do niego za czajony za obrywem skały. Słyszał od głoś rotowego ognia i wśród błysków wzniesionych szabel, widział gromadę białych burnosów, rozpraszających się między drzewa oazy.

Jego samego odwieziono na grzbiecie mufa do Daya. I tam w chłodnym i głębokim grobowcu marabuta, świętokradzko otwartym dla rannych, gorączka trawiła go przez sześć tygo-

dni. Ileż razy mówił sobie, że nie wyjdzie już z tego głąbu i że aby go pochować, trzeba będzie podnieść tylko jeden z tych kamieni, na których wyrte były arabskie mi zgotkami różnego pobożne sentencje. Wtedy to postać młodej dziewczyny w białej sukni, krążyła nieustannie nad jego osłoniętą głową. Słodką jej twarzyczka ujęta w sploty popielatych włosów, uśmiechała mu się pocieszająco. Chciał wtedy żyć i wyrwał wszystkie siły, żeby wyzdrowieć. Potem inna postać przesuwała się w jego pamięci ta była imponująca, nieco groźna, z wyniosłym czołem, uwieńczonym w złociste kęfziory i wypędała gwałtownie pierwszą, mówiąc do niej z gniewem, jak do nienawistnej rywalki. A ranny rzucał się bezzwłocznie po obozowem łóżku i cały w potach, ociepiał, wyczerpany, odpychał te widziadła i zrozpaczony, wzywał śmierci. Ale śmierć, która się zatrzymała u węgłowia tyłu jego towarzyszy, ominęła go. Po dwóch miesiącach cierpień, dźwignął się z łoża, i chwycił się, osłepiony światłem dzieńnym, wyszedł z swego grobowego schroniska i zaczął się przechadzać mierzołymi krokami, pod ożywczym słońcem. Siły prędko wracające, pozwoliły mu odbyć podróż do Oranu, gdzie morskie powietrze, uleczyło go do reszty. Wrócił napowrót do swoich obo-

wiązków i drocne smutniejszy, że unił śmierci, spytał niedbale dzień za dniem, to życie, którego losy nie dozwoliły mu skrócić.

Wsparty o okno, przebiegłszy myślą wszystkie wypadki ostatnich kilku miesięcy, westchnął cofnął się w głąb pokoju i raz jeszcze przeczytał urzędowe pismo:

Rozkaz powrotu! to znaczyło, że miał prawo wsiąść na statek, przebyć morze i zobaczyć Francję.

Głęboka bruźda, przecięła czoło Seyeraca; brwi mu się ściagnęły. Wziął mundur zdjęty do siesty, włożył kepi i wyszedł. Ulica, zbiegając po łagodnej pochyłości, wiodła go ku miastu, wzdłuż starych wałów, wzniesionych w 1700 roku przez Hiszpanów. Ze szczerin, ulewami deszczami powydryżanych, wyglądały zielone chwasty. — Mała Arabka w pstrym „haicku” pasła kozy skubiące nędzną trawkę, pod temi murami posnąca. W dali wazkie u liczki miasta świeże i ciemne, jak studnie rysowały się na czystym błękitnie nieba ciemnymi liniami swych czworokątnych dachów. Odgłos kroków oficera ścigał gdzieś niedaleko do okna, jak kęś ciekawą twarzyczkę. Lekka raczka podnosiła firankę i z po za tej zastony błyskały ciemne oczy i świeże usta. uśmiechały się zachwycająco.

DL 4. 1





# Teatr PARYSKI

SENSACJA!

Dla młodzieży dozwolony.

Program od piątku 16 kwietnia i dni następnych

# „TAJEMNICZY CIEN”

I-szy epizod rozgłośnej serji „Judeks” wytwórni Gaumont w Paryżu.

Sensacyjny dramat w 4-ch aktach p-g scenarjusza francuskiego pisarzy Artura Bernede i Ludwika Feuillade ze słynnym i znanym z urody

**Rene Creste**

O S O B Y:

Judeks  
Bankier Favraux  
Robert  
Janina  
Djana Meuti

Rene Creste  
Lenbas  
Ed Mathe  
Jvette Abdreyon  
Musi dora

**NAD PROGRAM:** Przygoda Bokserów, arcywesoła komedia w 2 częściach.  
Tygodnik ilustrowany Gaumont — aktualne zdjęcia z całego świata.

Orkiestra Sekret Artystyczny pod dyr.  
p. **JERZEGO BURSIKA**

**CENY MIEJSC:** W loży kupon 9 mk.. Krzesło parterowe 6 mk. Miejsce na galerji 4 mk.

Początek przedstawień w niedzielę i święta o godz. 3 pp. w dni powszednie o godz. 5 po poł. w soboty o godz. 4 p.p.

**ANONS!** Następna zmiana programu II serja rozgłośnej serji „JUDEKS” p. t. **Odkupienie**

# Teatr „ODEON”

Program od soboty 17-go do wtorku 20 Kwietnia 1920 roku  
**Sensacja Sezonu!**

**Wspaniałe arcydzieło amerykańskie!**

MOTTO: „Rzucaliście mi złoto, gdym upadała coraz niż — sypnijcie i dziś hojnie gdy powstaję”.

# Kobieta i Złoto

Potężny dramat w 6-ciu aktach odznaczony I-szą nagrodą na konkursie w Filadelfji.

Pełna czarującego wdzięku, chlu  
ba kinematografji amerykańskiej

**Dorris Dalton**

wykonała rolę główną z niedoścignoną maestrią.

1. W meksykańskim kabarecie.
2. Kwiat na bagnisku.
3. Szal złota.

4. W siódlach szulerów.
5. Fatalna „13”.
6. Zwycięstwo serca.

Tow. Akc. w miejscu poszukuje:  
**zdolnego pracownika**  
gruntownie obeznanego z prowadzeniem Kasy i buchalterji do lat 40, młodszego **pomocnika buchaltera**  
z wyraźnym charakterem pisma.  
Posady powyższe mogą być zaraz objęte. Język niemiecki pożądaný.  
Oferty z dokładnym życiorysem, odpisami świadectw oraz z referencjami i podaniem wymagań pod H. 20 do Adm. „Gońca Częstoch.”.

Podajemy do wiadomości: że  
**w Szkole Rzemiosł dla żydów**  
w Częstochowie, ul. Garncarska 8 i 10 przyjmuje się zapisy na kra-  
wiecczyznę haft i modniarstwo od  
godz. 3 ej do 5 ej popołudniu w  
kancelarji

**Kupię maszynę**  
przędzalniczą przynajmniej na 100 wrze-  
cion i czesak do lnu. Zgłoszenia adreso-  
wać: Poraj, pod Częstochową „Kądział”

Redaktor i wydawca: F. D. Wilkoszewski.

Żądajcie wszędzie!

**Mydła** 1-go gatunku  
zawier. 63--66° tłuszczu  
z marką fabryczną  
**„KROKODYL”**

z marką fabryczną  
**„RYBKA”**

po cenach zatwierdzonych  
przez Urząd Walki z Lichwą i Spekulacją  
**Towarzystwa**  
**Zjednoczonych Fabrykantów Mydła**  
w Częstochowie, ulica Nadrzeczna 40.

Żądajcie wszędzie!

Zarząd Stowarzyszenia „OBRONA” zawiadamia pp. Udzia-  
łowców, że w dniu 25 Kwietnia 1920 roku w sali Straży Ognio-  
wej odbędzie się doroczne

## Ogólne Zebranie

Początek punktualnie o godz. 2 po południu.

**Dr. Stefan Kon**  
spec. akuszerja i choroby kobiece  
**powrócił**  
ul. Kościuszki Nr. 16  
Przyjmuje od 4 — 6 po południu.

---

**Lekarz-dentysta**  
**Michał Gzejniel**  
ul. Panny Marii (Aloja 10)  
TELEFON 250  
Przyjmuje codz. od 9—1 i 3—7

---

**Lekarz-dentysta**  
**A. Parczyński**  
powrócił z Rosji i rozpoczął praktykę  
ul. Dąbrowskiego 11 m. 8 (Szkolna)  
przyjmuje od 10—1 i 3—7

**Składajmy ofiary na Czę-  
stochowski Komitet niesie-  
pomocy Górnoślązakom**

Kierownik literacki: Jan Bary